

DARIUSZ WOJCIECH MAZURKIEWICZ¹, BOGUMIŁA ZDANOWICZ²,
KRZYSZTOF DARIUSZ BOĆKOWSKI³, JOLANTA STRZELECKA⁴

Cyberseks – zmiana obyczajowości seksualnej czy patologia ?

Streszczenie

Postęp technologiczny dynamicznie rozwijający się m.in. w dziedzinie komputeryzacji oraz Internetu wpłynął na wszystkie dziedziny życia społecznego i każdej jednostki, niezależnie od miejsca zamieszkania. Stał się wyznacznikiem i narzędziem postępu cywilizacyjnego, naukowego i gospodarczego. Jednakże należy zastanowić się nad tym, czy Internet nie stanowi zagrożenia, nie tylko dla intelektualnego rozwoju człowieka, ale również psychologicznych podstaw człowieczeństwa, jego humanitaryzmu, przestrzegania skali wartości w życiu codziennym, włącznie z tak podstawowymi jej wykładnikami jak uczuciowość rozumiana jako podstawa przyjaźni i trwałych relacji partnerskich.

Kontakt internetowy spłycił wrażliwość i uczuciowość człowieka, ograniczył jego zmysłowość i poczucie rzeczywistości z jednej strony. Natomiast z drugiej strony, wyrabia poczucie pewności siebie, atrakcyjności (w tym seksualnej) oraz przebiegłości, posuwając się często do kłamstwa i niebezpieczeństwa zagrożonego sankcjami karnymi.

Szósty zmysł (przeczuca), różnice kulturowo-rasowo-narodowościowe w zasadzie nie istnieją w kontaktach tego typu. Internet stał się namiastką chęci osiągnięcia odczucia szczęścia i tego wszystkiego, co w życiu realnym jest obarczone trudnościami realizacyjnymi. Internet w tej płaszczyźnie, nie zna norm moralnych, a zasady etyki nie istnieją.

Człowiek siedzący przed ekranem komputera traci poczucie rzeczywistości, przyzwoitości, a rzeczywistość przestaje być atrybutem czasu, zaczyna liczyć się niekontrolowane życie w fikcji połączeń internetowych. Dominacja Internetu nad zdrowym rozsądkiem i psycho-socjalnymi uwarunkowaniami realnego życia, wkroczyła bowiem nawet w sferę życia seksualnego jego użytkowników.

Nieustannie od ponad 10 lat wzrasta liczba ludzi korzystających z Internetu celem aktywności seksualnej „on-line” (cyberseks). American Association for Marriage and Family Therapy potwierdza, że większość terapeutów jest w stanie diagnozować i prowadzić terapię osób dorosłych uzależnionych od różnych form cyberseksu, natomiast połowa z nich, odczuwa braki w przygotowaniu do pełnienia tej roli w przypadku dzieci.

Słowa kluczowe: reaktywność psychoseksualna, upadek cywilizacyjny, OUN, behawioryzm, osoba wykorzystywana seksualnie, aktywność seksualna „on-line”, cyber-zdrada, uzależnienie, parafilia, terapia psychologiczna.

Cybersex: change of sexual customs or pathology?

Abstract

The technological advancement developing – among others – in computerization and the Internet has influenced all spheres of social life and every individual, irrespective of the place of residence. It has become an indicator and a tool of the progress of civilization, science and economy. However, one should reflect on whether the Internet poses a threat, not only for the human intellectual development but also for the psychological foundations of humanity, its humanitarianism, the application of the scale of values in everyday life, including such fundamental indicators as emotionality understood as a basis for friendship and long-lasting partnership relations.

The on-line contact has reduced human sensitivity and emotionality, has limited human sensuality and the sense of reality on one hand, while establishing self-confidence, the sense of attractiveness (including sexual one) and deviousness, often resorting to a lie and jeopardy carrying legal sanctions.

The sixth sense (premonitions), cultural, racial and national differences do not exist in principal in the contacts of that kind. The Internet has become a substitute for the desire to reach the feeling of happiness and of everything that is burdened with difficulties of implementation in real life. At this level, the Internet does not know moral norms and principles of ethics do not exist.

The man sitting in front of the computer screen loses the sense of reality, of decorum, and the reality ceases to be an attribute of time; what begins to mater is an uncontrolled life in the fiction of on-line connections. For the domination of the Internet over the common sense and psycho-social prerequisites of real life has entered even the sexual life of its users.

The number of people using the Internet for on-line sexual activity (cybersex) has been increasing continuously for over ten years. The American Association for Marriage and Family Therapy confirms that the majority of therapists are able to diagnose and conduct therapy for adults addicted to various forms of cybersex, while half of them feel deficient in their preparation for acting in this capacity in case of children.

Key words: psychosexual reactivity, civilization's downfall, peripheral nervous system, behaviorism, sexually abused person, "on-line sexual activity", cyber-infidelity, addiction, paraphilia, psychological therapy.

¹ St. Mark's Place Institute for Mental Health, New York

² Oddział Neonatologii, Intensywnej Terapii i Położnictwa, SPZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony, im. J. Śniadeckiego, Białystok

³ SPZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony, im. J. Śniadeckiego, Białystok

⁴ Oddział Neurologii Dziecięcej, Szpital Dziecięcy im. Prof. dr med. Jana Bogdanowicza, Warszawa

WSTĘP

Nieco poniżej 70% internautów (pełnoletnich) w USA, korzysta z internetowej formy komunikacji, m.in. sprawdzając e-maile, surfując po różnych witrynach, portalach i stronach internetowych; pisząc pamiętniki, podglądając/oglądając innych internautów poprzez stosowanie do tego celu kamer sprzężonych z PC lub laptopem; są stałymi bywalcami komunikatorów społecznych (np. Gadu-Gadu, MySpace, Facebook, Skype itp.).

Łatwość w nawiązywaniu nowych znajomości wirtualnych, dostęp do internetowych stron erotycznych, pornograficznych, dewiacyjnych, spłycenie reaktywności psychoseksualnej człowieka, czasami utrudnienia w zawieraniu trwałych związków emocjonalno-seksualnych z partnerem realnym. Wszystkie te czynniki wpływają na kształtowanie się cyberseksualności chętnie manipulującej człowiekiem i jego odczuciami.

Cyberseksualność jest nowym zjawiskiem, zważywszy na to, że w ogóle nie istniała przed wynalezieniem i zastosowaniem Internetu w 1968 roku. Badacze przedmiotu z dziedziny seksuologii już teraz przestrzegają: Rozwój cywilizacji cyberseksualnej, choć stanowi wyraz postępu myśli ludzkiej, wykorzystywany w sposób niewłaściwy przez niewłaściwe osoby (młodzi, nieukształtowani emocjonalnie użytkownicy sieci), może być pierwszym krokiem do upadku cywilizacyjnego [1].

Wydaje się, iż cyberseksualność stanowi zagrożenie, tym bardziej niebezpieczne, gdyż u podstaw tego zjawiska leży potrzeba poszukiwania informacji, co jest wpisane w behawioralny profil człowieka jako jego zachowanie adaptacyjne, które z jednej strony odpowiada za przetrwanie, a z drugiej – za przystosowanie. Internet stał się tym narzędziem i tym miejscem, gdzie behawioryzm ludzkiego zachowania adaptacyjnego może być zaspokajany w wymiarze tzw. cyberprzestrzeni, dając odczucie komfortu dla emocjonalno-poznawczych potrzeb.

Cyberprzestrzeń wpływa na kształtowanie się nieprawidłowych wzorców, dając możliwość oddzielenia strony psychicznej internauty od jego ciała. Siedzący przed ekranem komputera człowiek staje się narzędziem wykonującym wolę jego strony psychicznej, która może przyjmować różne wcielenia za normę, również takie, jak np. parafilię (włączając kazirodztwo, nekrofilie, pedofilie etc.) nie mające korzystnego odbioru w świecie realnym. Atrakcyjność cyberprzestrzeni i cyberseksu – może wynikać z:

- dostępności Internetu,
- seksualności człowieka,
- możliwości realizowania różnego rodzaju fantazji i dążeń,
- braku konsekwencji obcowania płciowego jako takiego oraz w sensie obyczajowym i prawnym (z wyłączeniem pedofilii),
- zaniżonego poczucia wstydu i braku obawy odrzucenia,
- łatwości nawiązywania znajomości bez konieczności brania pod uwagę walorów estetycznych i intelektualnych,
- anonimowości partnerów w sieci,
- możliwość negowania ogólnie przyjętych norm postępowania świata realnego.

Cyberseks może być zdefiniowany jako interakcje co najmniej dwóch osób związane z używaniem materiałów elek-

tronicznych (tekstu, obrazu czy dźwięku) za pośrednictwem Internetu w celu stymulacji lub osiągnięcia pobudzenia seksualnego [2].

Leśnicka [3] podejmuje próbę uzyskania odpowiedzi przyczynowo-skutkowej tego nowego zjawiska po przestudiowaniu materiałów źródłowych z baz internetowych PsychINFO i PsychArticles zawierających hasło „cyberseks”. Autorka nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić, co jest motywacją do cyberseksu, jednakże może to być spowodowane brakiem umiejętności nawiązywania korzystnych relacji międzyludzkich w otaczającym środowisku. Główną grupę osób korzystających z tego typu witryn internetowych stanowią kobiety, homoseksualiści, osoby samotne oraz osoby w wieku podeszłym. Na zwiększenie chęci korzystania z cyberseksu mają wpływ różnego rodzaju blokady uniemożliwiające ekspresję własnej seksualności o podłożu psychologiczno-lękowym i zaburzenia psychiczne w obrębie sfery zaburzeń osobowości, uzależnienie od środków farmakologiczno-chemicznych, a także erotomania/nimfomania, status osoby wykorzystanej seksualnie w przeszłości.

Cyberseks jest jedną z form zaspokajania seksualnego, określaną umownie: „aktywność seksualna on-line” i polega m.in. na: pobieraniu, deponowaniu, wymienianiu się z innym internautami materiałami oraz różnego rodzaju treściami pornograficznym; prowadzenie wizualnej lub fonicznej, lub wizualno-fonicznej praktyki czynności seksualnej(-ych) w czasie internetowego kontaktu z partnerem sieciowym.

Mężczyźni z większą częstotliwością są bywalcami internetowych chat-room’ów („czat-roomów”, czat-pokoiki) oraz stron o tematyce pornograficznej. Kobiety natomiast są zwolenniczkami tych internetowych rozwiązań, które zapewnią poczucie więzi z internetowym partnerem na poziomie emocjonalnym. Młodzi ludzie w wieku poniżej 25 lat korzystają z cyberseksu z różnych powodów, natomiast w przedziale wiekowym od 25 do ponad 55 lat zainteresowanie wzrasta u kobiet, a u mężczyzn tendencja ta jest odwrotna. Osoby homoseksualne odznaczają się większą aktywnością w tej płaszczyźnie cyberprzestrzeni niż heteroseksualni internauci. Im bardziej osoba prowadzi aktywne życie seksualne w życiu realnym, tym częściej skłonna jest do cyberseksu.

Istotnym zagrożeniem wynikającym z cyberseksu jest fakt, iż ten rodzaj aktywności seksualnej ułatwia rozprzestrzenianie się wszelkiego rodzaju dewiacji możliwych do realizacji przez Internet. Zgubny jest również dla osób nieodświadczonych seksualnie, przed inicjacją seksualną, ponieważ może oddziaływać niekorzystnie na późniejsze kontakty intymne w realnych warunkach.

Innym problemem może być nieumiejętność nawiązania więzi emocjonalnej z partnerem realnym, frustracja z racji konieczności poświęcania dłuższego czasu na spotkania (randki) oraz przestrzegania społecznych norm postępowania, których dopiero kulminacją może być akt seksualny. Takie rozwiązanie dla wielu może okazać się zbyt czasochłonne a związek małżeński, narzeczeński, czy partnerski w realnym świecie zbyt banalny, niemający sensu, nieatrakcyjny.

Dane z piśmiennictwa mówią o niebezpiecznej tendencji wśród nieletnich co do praktyk inicjacji seksualnej. W cyberwirtualnym świecie inicjacja seksualna z reguły odbywa się około szesnastego roku życia, gdzie w realnej rzeczywi-

stości po osiągnięciu 18 roku. Wirtualny seks uprawiał co dziesiąty uczeń ostatnich klas szkoły podstawowej i aż co piąty gimnazjalista [4]. Jędrzejko stwierdza że: „w Internecie nie ma żadnych ograniczeń i właśnie stąd mamy do czynienia z tak wczesną inicjacją”. Badania dostarczyły jeszcze bardziej alarmujących tez: „blisko 40% ankietowanych uczniów tylko w tym roku co najmniej raz otrzymało w sieci propozycję, z reguły bardzo wulgarną, by nawiązać kontakt seksualny. Aż 73% obejrzało co najmniej jeden film pornograficzny” [4]. Izdebski alarmuje: „Szukanie w sieci zakazanych treści może prowadzić do nadmiernego rozerotyżowania dziecka. Nastolatek zdobywa w Internecie o wiele więcej informacji dotyczących seksualności niż te, które powinien mieć na swoim etapie rozwoju” [4].

Badania ankietowe przeprowadzone na grupie trzech tysięcy uczniów (na Mazowszu) przez pracowników Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjne pokazały, że 86% spośród nich ma dostęp do Internetu, prawie 50% z nich przeznacza 3-4 godziny w ciągu dnia na korzystanie z sieci bez żadnego nadzoru rodziców lub innych opiekunów. Rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, co robią dzieci w trakcie surfowania w sieci. Analiza wyników dowodzi, że „polscy uczniowie, siedząc przed ekranem komputera oglądają filiki na YouTube, rozmawiają z kolegami na Gadu-Gadu i odwiedzają strony pornograficzne. Co ósmy, chociaż raz, uprawiał w sieci seks”. Tylko 6% rodziców jest świadoma zagrożeń i konsekwentnie egzekwuje blokady zakładane na te strony internetowe, które rozpowszechniają pornografię. Bezgraniczne ufanie nieletnim w tym przypadku staje się bezpodstawne, zważywszy na to, że 17% systematycznie surfuje po tego typu stronach. Ponadto, jak wynika z badań, co ósmy ankietowany nastolatek co najmniej raz uprawiał seks przez Internet z nieznaną osobą [4].

Cyberseksualnym użytkownikom Internetu przypisuje się działalność w obrębie jednego z modeli ich postępowania. Wyróżniamy:

- użytkowników wirtualnych (odrzucają możliwość spotkań w rzeczywistości i zainteresowani są tylko i wyłącznie cyberseksem),
- użytkowników wirtualno-realnych (zapoczątkowują znajomość w cyberprzestrzeni, kontynuują i podtrzymują ją w rozmaity sposób z zastosowaniem ogólnie przyjętych środków komunikowania się, a następnie końcowym etapem jest przeniesienie fikcji do życia realnego),
- użytkowników realno-wirtualnych (najczęściej ten typ postępowania ma podłoże przywiązania się do osoby poznanej realnie, przywiązaniu się do niej, i kontynuowaniu seksualnych praktyk poprzez wykorzystanie Internetu, np. podczas odbywania kary więzienia).

Prowadzenie praktyk cyberseksualnych przez osobę będącą w związku z partnerem realnym i w życiu realnym ma podłoże zdrady i wywołuje podobne lub nawet te same reakcje strony zdradzonej, jakby doszło do zdrady w życiu rzeczywistym. Osoba zdradzana może nie orientować się w całej sytuacji, lub domyślać się, że coś w jej związku jest nie w porządku, gdyż partner może nie przejawiać chęci do częstej realizacji zaspokajania swoich potrzeb seksualnych jak dawniej, albo może przyjmować postawę osoby oziębłej, ciągle zmęczonej, z całą gamą innych przejawów.

Cyber-zdrada, z racji konieczności flirtowania „on-line” oraz z wynikających praktyk seksualnych w powiązaniu z masturbacją jako formą rozładowania napięcia seksualnego uzależnia od cyberprzestrzeni i staje się jeszcze bardziej zgubna w swej istocie. W tym momencie anonimowość kontaktów internetowych, niskie koszty utrzymania połączeń internetowych oraz atrakcyjność cyberprzestrzeni w sensie możliwości realizowania najbardziej skrytych pragnień seksualnych – powodują, że cyberseksualny (cyberseksualna) nie mogą funkcjonować w sposób normalny, a konieczność niemal stałej łączności z cyberprzestrzenią nabiera potrzeby obowiązku niezbędnego do życia.

Groźba zdemaskowania przez partnera realnego schodzi na dalszy plan. Należy zdać sobie również sprawę, że cyber-zdrada niejednokrotnie jest konsekwencją sytuacji nietypowych lub patologicznych występujących w związku realnym, jak np.: konflikty partnerskie, poczucie osamotnienia w związku, brak zrozumienia, oziębłość emocjonalna, długa nieobecność partnera, niedopasowanie seksualne, choroba partnera. Przy tego typu problemach cyberprzestrzeń i cyberseks staje się alternatywą do wypełnienia istniejącej w związku realnym luki potrzeb internauty. Prawdą również jest, iż zanim cyberseksualna osoba zda sobie sprawę z uzależniającego położenia, trwałość realnego związku zostaje zagrożona.

Należy przypuszczać, że zdemaskowana i odkryta zdrada w sieci jest tak samo bolesna jak ta tradycyjna [1], z tą różnicą, iż bardziej dewastująco oddziałuje na kobiety zdradzone (czynnik zdrady psychicznej) niż na mężczyzn (większość mężczyzn uważa za zdradę zaistnienie fizycznego aktu seksualnego partnera z inną osobą w rzeczywistym świecie).

Przeprowadzone na przełomie 2009 i 2010 roku badania, na grupie 10 tysięcy osób, informują o odmiennym postrzeganiu zdrady w sieci w zależności od płci respondentów. Mężczyźni byli bardziej tolerancyjni niż kobiety, co potwierdza jeden z wykładników algebraicznych badania, tj. powyżej 50% kobiet uznała rozmowy o seksie łączące się z podnieceniem seksualnym lub masturbacją za zdradę, w porównaniu z 1/3 mężczyzn. Spotkanie się w „realu” z osobą poznaną w Internecie w ukryciu przed partnerem za zdradę uznało ponad 71% kobiet w porównaniu z 57% mężczyzn [5].

Badania nowozelandzkie nad cyber-zdradą dowodzą, iż jedynie 23% kobiet byłoby bardziej dotkniętych fizyczną zdradą seksualną, w porównaniu do 77% odczuwających zdradę emocjonalną jako bardziej dewastującą dla nich samych. To samo badanie w przypadku mężczyzn ukazuje tendencję odwrotną: 84% opowiadało się, że byłoby bardziej dotknięci zdradą fizyczną przez swoje partnerki, a tylko 16% za gorszą uznało zdradę emocjonalną [6].

Cyberseks na równi z treściami pornograficznymi, często jest przyczyną rozpadu związków realnie istniejących [7]. Dzieje się tak z uwagi na silne uzależnienie od cyberseksu. 40% cyberseksuoholików traci swoich małżonków, 58% popada w kłopoty finansowe, a około 1/3 traci swoje prace [8]. Już w 1997 roku, i zgodnie z wypowiedzią President of the American Academy of Matrimonial Lawyers donoszono, o wzrastającej liczbie rozwodów z powodztwa zdrady w oparciu o aktywność seksualną „on-line” [9].

Fakty przemawiają za tym, że pomimo narastającego problemu zagrożenia cyberseksem w skali globalnej, dotykającego obecnie 6-8% internautów na całym świecie, nie ma wiarygodnych wyników badań nad specyfiką zjawiska z racji braku standardów diagnostycznych tego patologicznego nurtu. W sensie psychologiczno-seksuologicznym jest to uzależnienie, zwłaszcza wówczas, gdy cyberseks staje się rytuałem codziennego życia a postępowanie cyberseksualnej osoby może charakteryzować się takimi przejawami jak:

- dominacja zachowania (internauta stawia cyberseks za najważniejszą czynność, której wykonaniu nie może się oprzeć),
- modyfikacja nastroju (pobudzenie nastroju jest skutkiem praktyk seksualnych preferowanych w cyberprzestrzeni),
- tolerancja (wydłuża się czas niezbędny do osiągnięcia zadowolenia z seksu przez Internet),
- objawy z odstawienia (poczucie braku spełnienia jako reakcja na niemożliwość zaspokojenia potrzeb seksualnych poprzez cyberseks),
- konflikt (destrukcja emocjonalna jednostki oraz nieporozumienia o bardzo wysokim nasileniu z członkami rodziny i/lub środowiskiem przebywania i/lub pracy),
- nawrót (brak możliwości zerwania z nałogiem, pomimo okresu abstynencji).

Istnieje potrzeba propagowania wiedzy podkreślającej jakie efekty wywołuje nałóg cyberseksu. Do podstawowych z nich zaliczamy: trudności w realizowaniu się w dotychczasowym związku, utrudnia nawiązywanie nowych kontaktów, spłyca doznania seksualne w świecie realnym, ogranicza kontakty fizyczne i sztukę miłości, zaburza emocje i uczucia, utrwała postawy egocentryczne, zuboża język, może prowadzić do zaburzeń tożsamości, zawęża zainteresowania, ogranicza zdolność logicznego myślenia, może powodować kompulsywne zaburzenia seksualne u dzieci (nadmierne zachowania masturbacyjne), dryft dewiacyjny, konflikty z rodzicami, przedmiotowe postrzeganie kobiety, poczucie opuszczenia i izolacji [1].

Badania Leśnickiej nad cyberseksem w polskim Internecie [3] dowodzą, że tego typu operacje w przeważającej mierze odbywają się za pomocą słowa pisanego i na zasadzie realizowania czynności na czacie internetowym (komunikacja synchroniczna), w pokojach określanych jako „erotyczny”, a także z użyciem kamery. Charakter komunikacji pisemnej między internautami polega na detalizacji zachowań seksualnych w danej chwili, może obejmować opis otaczającego środowiska i przyjętych zachowań behawioralnych określonych postaci, z którą utożsamia się osoba siedzącą po drugiej stronie ekranu PC. Czasami „czatowanie” z zastosowaniem słowa pisanego, przechodzi w formę bardziej odsłaniającą stan uczuć i reakcji drugiej osoby, a mianowicie może odbywać się drogą telefoniczną, gdzie mowa przyjmująca formę obsceniczności staje się motorem napędowym cyberseksu w tym wydaniu

Celem badań Leśnickiej było znalezienie współzależności pomiędzy praktykami seksu w cyberprzestrzeni a rodzajem wpływów na zmiany demograficzne, co pomogłoby w opracowaniu efektywnych metod postępowania leczniczego z zastosowaniem terapii niwelującej uzależnienie od seksu. W zamyśle, miałyby to wpłynąć na ekonomiczny efekt uzależnienia, podnosząc efektywność pracy wyleczonego

z cyberseksu pracownika i regulując jego życie osobiste i rodzinne. W ostatecznym bilansie na 505 respondentów, 78% potwierdziło stosowanie cyberseksu, w tym odnotowano to w przypadku 51 kobiet, a 342 odpowiedzi twierdzące uzyskano od mężczyzn. Biorąc pod uwagę uzyskany wynik angażowania się kobiet w tego typu praktyki seksualne, autorka doszła do wniosku, że chęć korzystania z czatów erotycznych przez kobiety była do tej pory niedoceniana, a jednocześnie poddawano w wątpliwość rzetelność uzyskanych odpowiedzi od kobiet mogących odczuwać wstyd i zażenowanie przed udzielaniem odpowiedzi nawet w zastosowanej ankiecie nie wymagającej podawania danych personalnych. Dalsza analiza wyników dostarczyła informacji o tym, że: zarówno mężczyźni, jak i kobiety tak samo często stosowali „on-line” praktyki seksualne nie mające naśladownictwa w świecie realnym. Liczba kobiet będących ofiarami seks-przemocy a poddających się formom cyberseksu przez Internet, była znacznie wyższa od mężczyzn nie stroniących od seksu „on-line”. Nie uzyskano zdecydowanie twierdzących wyników, co do większej częstotliwości wysyłania treści pornograficznych przez mężczyzn. Tak samo kobiety, jak i mężczyźni otrzymują materiały pornograficzne. Za stuprocentowym opisem fabuły wirtualnego spotkania opowiedziało się 176 ankietowanych, zaś 170 osób chciałoby doświadczać wyczerpującego (głównie mężczyźni) opisu określonych zachowań seksualnych. Nie uzyskano potwierdzenia dodatniej korelacji zależności w zakresie uzależnienia częstotliwości uprawiania niepohamowanego cyberseksu (dryf dewiacyjny) od długiego okresu spędzania „on-line”. Respondenci (kobiety i mężczyźni) nie dostrzegają szkodliwości cyberseksu, biorąc pod uwagę wpływ ilości godzin spędzanych tygodniowo przed komputerem, celem uzyskania zaspokojenia seksualnego w cyberprzestrzeni a ujemnym następstwem na sfery życia badanych internautów. Autorka tego badania podkreśliła konieczność rozszerzenia badań nad skłonnościami kobiet i ich motywacjami do cyberseksu, a także uwypukliła konieczność dodatkowych badań w przedmiotowej sprawie w środowisku homoseksualistów. Ta ostatnia kwestia wynika z hermetyczności środowiska homoseksualnego, dla którego Internet jest przede wszystkim formą pomocną w znalezieniu partnera. Również istotną rzeczą jest to, że w zależności od źródeł naukowych – spędzanie ponad 11 lub ponad 15 godzin tygodniowo w celu poddawania się praktykom seksualnym „on-line”, jest predysponującym wykładnikiem do kwalifikacji takiej osoby jako uzależnionej od seksu.

Inny badacz problemu dotyczącego cyberseksu i jego eskalacji [10], podkreśla, że aktywność tego rodzaju praktyk może odbywać się w oparciu o:

- związek „on-line” (podstawą jest poszukiwanie partnera, który zgodnie z założeniami powinien spełniać oczekiwania pod względem seksualno-uczuciowym);
- powierzchowny cyberflirt i cyberseks (w przypadku doraźnej chęci zaspokojenia potrzeb seksualnych);
- głębokie związki uczuciowe (jedynie i wyłącznie w cybersieci);
- aktywność ludyczną (wykorzystanie nie obciążonego obowiązkami czasu i szukanie potwierdzenia zdolności do uwodzenia);

- dowartościowanie się (dotyczy osób o zaniżonej samoocenie, a internauta siedzący po drugiej stronie sieci przyjmuje rolę terapeuty w nawiązywaniu więzi społecznych na płaszczyźnie seksualnej);
- prowokowanie zainteresowania seksualnego sobą (dotyczy parafiliatów oraz tych, którzy odczuwają dyskomfort w sytuacjach intymnych, opuszczonych lub niezaakceptowanych przez partnerów seksualnych);
- flirt poznawczy (eksperymentowanie realizowaniem „seksu na niby”, gdzie nie można wykluczyć wywołania romansu „on-line”);
- flirt inicjujący związek (wzniesienie odczucia towarzyszące zażyłościom realistycznym i opartym na zauroczeniu i chęci fizycznego przebywania z partnerem internetowym);
- flirt zastępczy (dotyczy obawiających się romansu realnego, a poszukujących jego substytutu celem realizowania potrzeb erotycznych, z samogwałtem włącznie);
- flirt odwetowy (swego rodzaju kara na partnerach w życiu prawdziwym za przejawiane formy zaniedbywania i przemocy);
- reakcja na bodziec seksualny w zachowaniach masturbacyjnych;
- realizacja innego ja (zaspokojenie niemożliwości realizacyjnych pragnień takich praktyk i fantazji, które poza „siecią” nie byłyby możliwe do zaspokojenia) [10].

W badaniu przeprowadzonym nad tematyką korzystania z seksu internetowego w Polsce, tego samego autorstwa [10], wzięło udział 69 ankietowanych w wieku 20-25 lat, gdzie 17% to respondenci od 17-20 lat. Grupę badawczą stanowiło 70% kobiet, co dawało przewagę nad odsetkiem badanych mężczyzn. Wyniki badań dostarczyły informacji mówiących o tym, że: istnieje 1% przewaga tych, którzy używali Internetu tylko zgodnie ze swoimi zainteresowaniami zawodowymi i komunikacyjnymi, a 49% respondentów przyznało się do cyberseksu (spośród których ponad 80% poświęcało w tym celu od 1-4 godzin na dobę w sieci, a 3% od 8 do 12 jednostek czasu w danym przedziale). Kobiety dwukrotnie bardziej są podatne od mężczyzn na fizyczne poznanie internauty, z którym nawiązały kontakt podczas cyberseksu, a także na wyrażanie werbalnego poglądu na temat seksu z innymi w Internecie. Kobiety czterokrotnie rzadziej oglądają erotyczne portale i strony internetowe o tej tematyce; za zaletę upublicznienia pornografii w Internecie opowiadało się 35% tych, którzy używają cyberseksu oraz 6% wykorzystujących sieć internetową zawodowo i w celach komunikacyjnych. Swojego wizerunku w trakcie cyberseksu nie fałszowało 47% badanych, a 8% robiło to notorycznie; większe poczucie izolacji dotyczy osób preferujących cyberseks w porównaniu do wykorzystujących go w praktyce zawodowej, czy dla celów komunikowania się z innymi.

Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami w 2005 roku, TNS OBOP informuje o wzrastającej liczbie osób szukających seksu za pośrednictwem Internetu. Wyniki badań potwierdziły emocjonalno-erotyczne aspekty korzystania z Internetu.

Okazuje się, iż zwiększa się liczba Polaków szukających pomocy w specjalistycznych placówkach i gabinetach seksuologów z powodu uzależnienia od cyberseksu. Lekarze uświadamiają, że co 6. zgłaszająca się osoba, bardziej pre-

feruje erotykę internetową od tej oferowanej w rzeczywistości realnej. Seksuolog prowadzący praktykę w Warszawie (Stanisław Dulko) potwierdza: „pierwszy pacjent uzależniony od cyberseksu zgłosił się do mnie na początku tego wieku, to była wtedy rzadkość, prawdziwy rodzynek. Dziś na 30. zapisanych na wizytę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, aż 5 przyszło właśnie z tym problemem. To głównie osoby między 20 a 35 rokiem życia”. O skali i poważności zjawiska mówi również fakt konieczności zakwalifikowania cyberseksu przez medycynę do odpowiedniej kategorii, ponieważ „nie możemy tego traktować jedynie jako elementu stylu życia (...) musimy w tym widzieć realne zagrożenie (...) to jednostka chorobowa, która powinna być leczona”; do czego odniósł się również prof. Zbigniew Lew-Starowicz, stwierdzając: „uzależnienie od cyberseksu to zaburzenie kompulsywno-obsesyjne, wymaga terapii i często również leczenia farmakologicznego. Nie ma praktycznie tygodnia, by ktoś taki nie prosił (...) o pomoc, i nie jest to problem tylko mężczyzn, zdarzają się, choć sporadycznie, też kobiety (...) zjawisko uzależnienia od cyberseksu zaczęło gwałtownie narastać w ostatnich kilku latach” [1]. Badacze problemu nie mają złudzeń, że uzależnienie od cyberseksu ma podobną etiologię jak choroba alkoholowa, z tą różnicą że używką stają się w tym przypadku czaty, skype, komunikator czy portale randkowe. Uzależnienie dokonuje całego szeregu nietypowych zmian w postępowaniu cyberseksuoholików, doprowadzając do oddalania na plan dalszy zobowiązań rodzinnych i zawodowych, nierzadko zaprzestają funkcjonowania jako realni partnerzy seksualni w swoich realnie istniejących związkach. Jedynym punktem zwrotnym w takiej sytuacji wydaje się doznanie wstrząsu emocjonalnego przez osobę nie mogącą zapanować nad preferencją cyberseksu. Często momentem przełomowym może być groźba rozpadu trwałego związku, trudności w wykonywaniu nałożonych obowiązków zawodowych oraz uświadomienie, co jest tego przyczyną i niepowodzeń w życiu osobistym. Szczególne preferencje do uzależnienia się od prowadzenia praktyk seksualnych „on-line” wykazują dewianci, osoby o nadmiernej pobudliwości, homoseksualiści, biseksualni, doświadczeni niepełnosprawnością, a także ludzie będący ofiarami przemocy seksualnej w przeszłości, prowadzący życie singla. Podkreśla się możliwość niemal natychmiastowego uzależnienia jako konsekwencji jednorazowego odkrycia cyberseksualnych możliwości Internetu, podczas niewinnego zaspokajania własnej ciekawości. Sanders staje na stanowisku, że nie tylko pojawienie się komputerów wpłynęło diametralnie i nieodwracalnie na erotyczne życie ludzi, lecz również telefony komórkowe odgrywają rolę w tym zakresie, a skala zjawiska uzależnienia od czatów erotycznych czy komunikatorów jest galopującym problemem w skali globalnej. Przykładem takiego uzależnienia jest „Second Life” (gra komputerowa), która dla setek tysięcy ludzi staje się ich pierwszym, o wiele ważniejszym życiem niż realne. Uzależnieni wydają tam realne pieniądze na wirtualne przedmioty, nawiązują cyberznajomości i prowadzą życie erotyczne, które często zastępuje realne kontakty seksualne. Problem zaczyna się wtedy, gdy okazuje się, że w realnym świecie nie potrafimy już normalnie funkcjonować, że tylko w wirtualnej rzeczywistości jesteśmy szczęśliwi i spełnieni, tylko tam osiągamy satysfakcję seksualną.

Takie osoby zaczynają się izolować od ludzi, mają też często problemy z potencją. Uzależnienie od Internetu w sferze seksualnej spełnia wszystkie parametry typowego uzależnienia. I dlatego pod żadnym pozorem nie wolno go bagatelizować [11].

Dwaj polscy seksuolodzy (prof. Z. Lew-Starowicz i prof. Z. Izdebski) potwierdzają, o dynamicznie wzrastającej liczbie nowych przypadków osób niemogących powstrzymać się od aktów seksualnych na zasadzie cyberseksu. Jedynym rozwiązaniem w tego typu uzależnieniach konieczna jest długoterminowa terapia psychologiczna, która może trwać latami, aby sprostać wymaganiom codziennego funkcjonowania w życiu na płaszczyźnie normalności, włączając w to pożycie seksualne. O tym jak dalece posunięte zmiany są skutkiem cyberseksuoholizmu i jakiej determinacji terapeutycznej wymaga wyzbycie się nałogu, może świadczyć fakt, że do normalnego współżycia seksualnego dochodzi po około sześćdziesięciomiesięcznym okresie terapeutycznym. Pięciogodzinne i powyżej w skali jednego dnia przebywanie w sieci dla celów cyberseksualnych predysponuje do uzależnienia się od sieciowego ars amandi. Uzależniony szukając rozwiązań problemów dotyczących stresu i frustracji sięga po kamerkę internetową, podłącza do PC (lub laptopa), a następnie stara się rozładować napięcie seksualne poprzez masturbację. Natręctwo tego typu nasilają m.in. stres, a także trudności wynikające w miejscu zatrudnienia. Jednakże, samogwałt w towarzystwie innego internauty siedzącego „z drugiej strony sieci”, daje uczucie uwolnienia się od negatywnych emocji na krótki okres czasu. Uzależniony od seksu nie może pracować, jeśli kilka razy dziennie nie zaspokoii swojego popędu. Nałóg rujnuje życie rodzinne, zdrowie, dobroć życia. Dochodzi do dramatycznych sytuacji, przekreślenia i rozpadu udanych związków.

Należy zdać sobie sprawę z zaburzenia funkcjonowania całego organizmu u ludzi cyberseksualnie uzależnionych. Odnaczają się pojawieniem typowych symptomów głodu: potworne bóle mięśni, rozdrażnienie, panikę, brak koncentracji, depresję, samobójcze myśli, a ich udrękę może zniwelować natychmiastowe zaspokojenie tego uzależnienia. Zgodnie z danymi Uniwersytetu Stanforda, na dziesięć tysięcy poddanych badaniu internautów ponad 600 osób z dużym prawdopodobieństwem jest uzależniona od treści pornograficznych dostępnych w sieci internetowej, zaś wyodrębniona inna grupa 600 osób odznacza się wysokim wskaźnikiem predysponującym do tego uzależnienia. Nie od dziś wiadomo, że seksuolicy potrafią godzinami surfować w sieci, szukając nowych okazji [12].

Badania przeprowadzone w 2007 roku w Australii, dowodzą o zainteresowaniu seksem w Internecie przez kobiety, co obala kreowany pogląd o jedynie męskich zapatrywaniach w tej materii. Niebezpieczeństwo tkwi w wybieraniu przez płęć piękną pomiędzy życiem rodzinnym a cyberseksem na seks czatach, gdzie życie realne przegrywa coraz bardziej i częściej z odwiedzaniem tego typu komunikatorów internetowych. Statystyka ujawniła fakty: praktyk seksualnych z kobietami doznała co piąta badana. Ten sam wynik potwierdził przebyte romanse, a co czwarta przedstawicielka płci pięknej przynajmniej raz w miesiącu ogląda pornografię i regularnie odwiedza seks czaty. Kobiety chętniej ulegają pokusie cyberseksu, ponieważ m.in. ten rodzaj oferowanego

seksu zabezpiecza je przed chorobami wenerycznymi oraz nieplanowaną ciążą. Poza tym ujawniono u co czwartej respondentki potwierdzającej nagrywanie aktów seksualnych, obsadzając siebie jako główną bohaterkę [13].

Kobiety zaangażowane w cyberseks mają o 40% więcej partnerów seksualnych od tych kobiet, które nie są zainteresowane tą formą seksualnej aktywności [14]. Udowodniono, że 80% kobiet seksualnie aktywnych „on-line”, również utrzymywało stosunki seksualne z partnerami poznanymi przez Internet, gdzie w przypadku mężczyzn skłonność ta potwierdziła się w 33% [15].

Cybersesks należy poddawać leczeniu. Kładzie się nacisk na efektywną i obiecującą w swym zastosowaniu terapię małżeńską – w ramach leczenia kobiet i mężczyzn – połączoną jednocześnie z leczeniem uzależnienia od seksu. Znaczące w terapii cyberseksu jest wprowadzenie dla uzależnionych mężczyzn wspomagającego leczenia uzależnienia od środków farmakologiczno-chemicznych, w tym psychotropowych. W przypadku preferujących cyberseks kobiet, wskazane jest wdrożenie leczenia wspomagającego na zasadzie odpowiednio dobranej i zbalansowanej diety. Grupę osób samotnych powinno poddawać się specjalnym antydepresyjnym programom terapeutycznym, które za swój cel powinny stawiać umiejętność przygotowania uzależnionej osoby samotnej do odnalezienia się w swej samotności, środowisku w którym żyje oraz nauczenie funkcjonowania wśród realnie istniejących ludzi, poza cyberprzestrzenią. Istotne jest także leczenie dysfunkcji psychicznych u osób obarczonych parafilią, a dobre efekty w tym zakresie powinna zapewnić psychoterapia, mająca za cel dokonanie przekierunkowania w sferze psychiki, połączone z leczeniem współistniejących niejednokrotnie dysfunkcji psychicznych. Kładzie się również nacisk na zakaz pozbawiania dostępu do komputera dla osób uzależnionych od cyberseksu. Dobrą techniką postępowania w tym zakresie jest usytuowanie komputera w miejscu do którego ma dostęp wiele osób, nie koniecznie korzystających z tego urządzenia. Głównym założeniem jest uniemożliwienie osobie uzależnionej, sprawiania dogodnych warunków do przeprowadzania czynności cyberseksualnych z wykorzystaniem komputera. Wydaje się, że w wielu przypadkach ryzyko niepostrzeżonego lub nagłego pojawienia się innej osoby w tym miejscu, na trwałe może uzmysłwić uzależnionej osobie, że jej działanie obarczone jest ryzykiem wywołania reakcji odmiennych i nieadekwatnych do preferowanych w cyberseksie. W ramach terapii konieczne jest usunięcie wszelkich plików i adresów stron internetowych o tematyce seksualnej, zablokowanie dostępu reklam o treściach seksualnych oraz wszelkiego rodzaju email'owej korespondencji napływowej i wysyłanej do innych odbiorców o tej lub podobnej w swej treści tematyce. Bierze się również pod uwagę fakt, iż część ludzi bezwiednie popada w uzależnienie od cyberseksu, początkowo szukając antidotum na stres lub innego rodzaju przykre samopoczucie. U tych osób dobre efekty terapeutyczne wywołuje odbudowanie i/lub zacieśnienie więzi z przyjaciółmi, rodziną lub też rozwijanie zainteresowań nie obarczonych częstą koniecznością używania komputera.

Trzeba również zwrócić uwagę na kolejną kwestię wyłaniającą się i wychodzącą naprzeciw cyberseks modzie, podtrzymującą i propagującą cyberseks. Dynamiczną gałę-

zią w tym zakresie mającą zarazem ekonomiczne i seksualne podłoże powiązań jest cyber-sex-biznes. Rozwija się bardzo dynamicznie, ewoluuje w kierunku potrzeb klienta, i podsuwa coraz to nowe osiągnięcia technicznych rozwiązań do zastosowania przez między innymi cyberseksuholików. Wychodzi z propozycjami ofert, gdzie na samą myśl jeszcze dekadę temu wywoływało u większości społeczeństwa uczucie zażenowania.

WNIOSKI

- Obniża się pułap wiekowy inicjacji seksualnej przy zastosowaniu cyberseksu, doprowadzając do przedwczesnego rozerotyzowania dziecka, co może być przyczyną anomalii życia seksualnego w późniejszym czasie. Wylania się konieczność interdyscyplinarnej współpracy w zakresie edukacji nieletnich o zagrożeniach, jakie niesie Internet i angażowanie się w „aktywność seksualną on-line”.
- Pomimo narastającego problemu zagrożenia cyberseksem w skali globalnej, nie ma wiarygodnych wyników badań nad specyfiką zjawiska, z racji braku standardów diagnostycznych w tym zakresie.
- Zwiększa się liczba Polaków szukających pomocy w specjalistycznych placówkach i gabinetach seksuologów z powodu uzależnienia od cyberseksu. W tych przypadkach, długoterminowa terapia psychologiczna jest niezbędna, aby sprostać wymaganiom codziennego funkcjonowania w życiu na płaszczyźnie normalności, włączając w to pożycie seksualne.
- Cyberseks nie zna norm moralnych. Człowiek siedzący przed ekranem monitora traci poczucie rzeczywistości, przyzwoitości, a realność przestaje być atrybutem czasu, zaczyna liczyć się niekontrolowane życie w fikcji połączeń internetowych. Może być przyczyną parafilii, przestępstw na tle seksualnym, zachowań niekontrolowanych oraz rozpadu związków małżeńskich, dewastujących następstw dotyczących cyberholika i jego najbliższą rodzinę.

PIŚMIENNICTWO

1. Lew-Starowicz Z. Podstawy seksuologii. Warszawa: PZWL; 2010. s. 277-91.
2. Leśnicka A. Cyberseks w polskim Internecie ankiet dla użytkowników czatów erotycznych. Seksuol Pol. 2009;7(1):9-14.
3. Leśnicka A. Uzależnienie od cyberseksu – znak czasu czy jednostka nologiczna? Przegląd Seksuologiczny. 2008;15:24-7.
4. Świerczyńska K. Cyberseks uprawiają już w podstawówce. www.dziennik.pl/wydarzenia/article282666/Cyberseks_uprawiaja_juz_w_podstawowce.html
5. Gacki G. Seks Polaków w Internecie. www.zwiazki.senior.pl/92,0,Seks-Polakow-w-Internecie,8354,1.html
6. Whitty MT, Quigley LL. Emotional and Sexual Infidelity Offline and in Cyberspace. J Marital Fam Ther. 2008;34:461-8
7. Rimington DD, Gast J. Cybersex use and abuse Implication for health education. AJHE. 2007;38(1):34-40.
8. Layden MA. Testimony for U.S. Senate Committee on Commerce, Science and Transportation. 2004.
9. Quittner J. Divorce Internet Style. Time. 1997;14:72.
10. Skowroński D, Nowicka M. Kto korzysta z seksu internetowego w Polsce? Seksuol Pol. 2009;6:6-13.
11. Janczewska M. Internauci w siódmach żądzy, Polacy uzależnieni od cyberseksu. www.dziennik.pl/wydarzenia/article239733/Polacy_uzaleznieni_od_cyberseksu.html
12. Krupa J. Cyberseksualni. www.poradnikzdrowie.pl/seks/problemy-z-seksem/cyberseksualni_34901.html
13. Zaskakujące zwyczaje seksualne. Kobiety uzależniają się od cyberseksu. www.dziennik.pl/kobieta/seks-bez-tabu/article202672/Kobiety_uzalezniaja_sie_od_cyberseksu.html
14. Daneback K, Cooper AI, Månsson SA. An Internet Study of Cybersex Participants. Arch Sex Behav. 2005;34:321-28.
15. Schneider JP. A Qualitative Study of Cybersex Participants: Gender Differences, Recovery Issues, and Implications for Therapists. Sexual Addiction & Compulsivity. 2000;7:249-78.

Informacje o Autorach

Mgr DARIUSZ WOJCIECH MAZURKIEWICZ – położny, St. Mark's Place Institute for Mental Health, Nowy Jork; mgr BOGUMILA ZDANOWICZ – Oddział Neonatologii, Intensywnej Terapii i Położnictwa, SPZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, Białystok; lek. med. KRZYSZTOF DARIUSZ BOCKOWSKI – starszy asystent, SPZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony, im. J. Śniadeckiego, Białystok; dr n. med. JOLANTA STRZELECKA – ordynator, Oddział Neurologii Dziecięcej, Szpital Dziecięcy im. Prof. dr med. Jana Bogdanowicza, Warszawa.

Adres do korespondencji

Dariusz Wojciech Mazurkiewicz
St. Mark's Place Institute for Mental Health
57 St. Mark's Place New York
N.Y. 10003, USA
e-mail: DWMazurkiewicz@aol.com